

Trening intuicji

Kilka sprawdzonych i działających ćwiczeń na rozwój intuicji, telepatii, widzenia fizycznego aury człowieka i rozróżniania znaczenia tych kolorów.

WWW.TRANSMISJA.GLT.PL

AUTOR I WŁAŚCICIEL PRAW AUTORSKICH, W TYM ROZPOWSZECHNIANIA, DRUKOWANIA I PRZETWARZANIA W INNEJ FORMIE NIŻ TA: Wampirek.

Bez zgody autora zabrania się drukowania tego tekstu w formie masowej, płatnej, jakiegokolwiek komercyjnej lub jako część innych publikacji. Niniejsze prawo do tego ma jedynie autor i to jedynie od niego zależy, czy je wykorzysta i czy tekst będzie miał charakter komercyjny. Jeśli zapłacisz za ten tekst chociaż złotówkę (albo precyzyjniej: cenę kosztów wydruku przekroczone)- zgłoś mi to:

Staniszewskim@wp.pl.

Wstęp teoretyczny

Niedawno miałem okazję nauczyć dwie osoby (raczej mało lub średnio zaawansowane) widzenia aury, oraz telepatii, w skład której wchodziło głównie przechwytywanie obrazów od siebie nawzajem, także ich interpretacja itp. itd. Mimo, że te wszystkie umiejętności nie są już dla mnie samego niczym specjalnym, ani wyjątkowym, jeśli by nie rzecz powszechnym i wręcz nudnym na swój sposób, to zadziwił mnie fakt, że zdołałem tak szybko nauczyć ich „pierwsze lepsze” przypadkowe osoby. Uzyskiwały one stuprocentowo nieomyślne rezultaty, jeśli chodzi o widzenie aury, a jeśli chodzi o telepatię, to skuteczność sięgała 30-40% po trzech godzinach ogólnego treningu intuicji. Czyli: ćwicząc trzy godziny, podczas których robiłem trochę hipnozy, trochę sam pomagałem przy odblokowaniu energii w czakramie trzeciego oka i nie tylko, trochę one robiły, były zdolne już fizycznie widzieć aurę, widzieć także ją intuicyjnie, oraz miały umiejętności telepatyczne na w moim mniemaniu wysokim całkiem poziomie, zwłaszcza jak na tak krótki okres. Uważam, że jeśli jeden na trzy obrazy jest prawdziwy tzn. właściwy, to jest to już spory sukces, bo możliwości ogólnego wyboru obrazów jest w końcu setki, tysiące, miliony, bo każda z nich miała dowolność wyboru tego, o czym będzie myśleć. Te 30% w obliczu tego wydaje się więc i tak bardzo dobrym wynikiem, a ćwicząc dalej wg schematów, które im podawałem i rozwijając o własne ćwiczenia mogłyby osiągnąć jak wierzę skuteczność rzędu 99% w telepatii. Skupię się w tym artykule na tych ćwiczeniach, które pozwoliły im osiągnąć taką efektywność. Opiszę także trans na poszerzenie świadomości i intuicji, który zrobiłem, bo to on najpewniej dał największy rozwój tych umiejętności.

Pierwsze ćwiczenie

Cel:

Służy pobudzeniu aktywności trzeciego oka (te ćwiczenie pod koniec artykułu o widzeniu intuicyjnym aur też było, ale chcę, by trening był taki, jakie miały one).

Ćwiczenie:

Paznokciem wybranej ręki przejeżdż w dół czoła, zaczynając nieco powyżej linii brwi, a kończąc na początku nosa. Przejeżdż na tyle mocno, byś to poczuł wyraźnie. Po tym, jak to zrobisz skup się na uczuciu, jakie pozostaje po takich nacisku paznokcia. Koncentruj się na nim świadomie i utrzymuj je w swoim umyśle w wybrany sposób- myśląc o nim, wyobrażając sobie ruch palca, jego nacisk- cokolwiek, co pozwoli Ci utrzymać to uczucie. Uczucie utrzymuj 10 minut. Najlepiej, by nie osłabło przez ten czas. Nie ponawiaj nacisku paznokcia, bo tu chodzi o świadomość swojego ciała- wspomaganie się po raz drugi więc sprawi, że ćwiczenie nie będzie tak dobrze działać.

Drugie ćwiczenie

Cel:

Ćwiczenie służy pobudzeniu trzeciego oka, oraz skupienia swojej świadomości w miejscu, gdzie obraz jest nieostry tzn. skupianie się na tym, czego fizycznie wzrok uchwycić nie może w sposób ostry.

Ćwiczenie:

Skoncentruj się na czubku swojego nosa. Jak zauważyłeś niemożliwe jest osiągnięcie pełnej ostrości, patrząc na swój nos- o to chodzi. Mimo tego jednak skupienie wzroku utrzymuj w jednym punkcie. Najczęstszym, naturalnym efektem będzie, że przez chwilę albo dłużej Twój czubek nosa zniknie Ci z pola widzenia częściowo lub całkowicie- mimo tego wzrok ma zostać nieruchomy- to podstawa widzenia aur fizycznie. Tylko trzymając wzrok nieruchomo niemal można je łatwo dostrzec. Wykonuj to ćwiczenie przy powiekach, opuszczonych do połowy przez około 5-10 minut. Staraj się jak najmniej mrugać w tym czasie- najlepiej nie częściej niż raz na minutę. Gdy ćwiczenie wykonasz, to opcjonalnie (nie robiłem tego ćwiczenia osobom, które uczyłem widzenia aur) skup wzrok na środku swojego czoła, nieco powyżej swoich brwi. To ćwiczenie również pozwoli Ci koncentrować się na tym, czego nie widzisz. Łatwo jest skupić się na przedmiocie- trudniej na czymś, na punkcie, którego nie widać. Po to robisz te dwa ćwiczenia, by się tego nauczyć.

Trzecie ćwiczenie

Cel:

Pozbycie się ograniczeń, przekłamań, błędnych wyników i odczytów pomiarów, które często są wynikiem własnych doświadczeń- usuwasz pozostałości swoich własnych przeżyć dzięki niemu.

Ćwiczenie:

Wyobraź sobie, że w środku Twojej głowy zaczyna płonąć granatowy, biały lub zielony płomień i wypala wszystkie ograniczenia Twojego odbioru intuicyjnego, zniekształcenia czy przekłamania. Skup swoją uwagę na nim. Możesz wyobrazić sobie, że te zniekształcenia i ograniczenia są np. w formie smoły, jakiejś substancji czarnej, która się pali itp. Płomień niech powstaje najlepiej samoczynnie tzn. samodzielnie jakby niech Twoja wizualizacja w pewnym momencie się kieruje sobą i np. wzmacnia, gdy wymagane jest większe skupienie, by pozbyć się ograniczenia lub płomień niech gaśnie, jeśli ograniczenia zaczynają znikać całkowicie. To ćwiczenie wizualizacyjne wykonuj aż do momentu, gdy ogień w Twojej podświadomej w pewnym momencie wizualizacji będzie płonąć. Dobrze by było, gdybyś wyobrażało sobie ciepło ognia w tym samym momencie. To wzmocni efekt. Ogień niech rozejdzie się na całą głowę, co najmniej od linii nosa do góry samej tzn. do czubka głowy, wypełniając głowę w całości w tych miejscach.

Czwarte ćwiczenie

Cel:

Jest to **najważniejsze** z ćwiczeń w tym artykule do rozwoju intuicji. To dzięki niemu to, co wielu osobom zajmuje wiele miesięcy nieraz (widzenie fizyczne) było osiągalne dla osób, które uczyłem w ciągu tylko trzech godzin, a nawet nieraz na lepszym poziomie, niż niektórzy mają po tych kilku miesiącach. Jest to furтка do wszelkich umiejętności intuicyjnych jak mniemam bardzo dobra i szeroka.

Ćwiczenie

Ćwiczenie wymaga transu.

Wejście energetyczne w trans:

By możliwie dobrze odtworzyć to, w jakich warunkach je wykonywałem najlepiej w trans wprowadź się energetycznie, robiąc kulkę (psiballa) i wrzucając przez głowę w dół. Całość powinna zająć Ci 2-3 minuty, by wejść w trans. Oczywiście nigdy to nie będzie tak mocne, jak obecność hipnotyzera, ale na pewno może wielu dać bardzo dobre rezultaty. Tak więc do wejścia w trans: złóż ręce tak, jakbyś miał w nich mieć kulę i wyobraź sobie białe światło między nimi, biały ogień lub cokolwiek, co pozwoli Ci się skoncentrować i co w Twoim mniemaniu jest energią (nie ważne, czy w nią wierzysz). Wolę używać światła białego, bo jest też podświadomie stereotypem jasności, oświecenia i siły. Jak poczujesz ciepło, mrowienie lub cokolwiek między dłońmi, jakiegokolwiek uczucie, które zacznie wzrastać, to przesun rękę nad głowę i dalej w dół tak, jakbyś to uczucie przesunął w środek ciała. Więcej o psiballach jest na stronie w dziale z hipnozą magnetyczną.

Jeśli jednak chcesz wejść nieenergetycznie w trans:

Wyobraź sobie **cokolwiek** przez 5-10 minut. Najlepiej coś, co kojarzy Ci się z intuicją, mocą, energią. W ten sposób, utrzymując wyobrażenie osiągniesz stan alfa, a Twoja świadomość przeniesie się do wewnętrznych zasobów i możliwości. Każde wyobrażenie jest pozytywne tutaj. Pamiętaj, by utrzymać stan koncentracji na wyobrażeniu- nie błądź myślami gdzie popadnie, a jeśli zauważysz coś takiego, to wracaj nimi do wyobrażenia, nie zrażając się tym.

Zawartość transu:

- Skupiasz się najpierw na trzecim oku (środek czoła, ok. centymetr nad linią brwi zazwyczaj).
- Wyobrażasz sobie punkt na czole i by zaznaczyć, że to ma być ten konkretny punkt przypominasz sobie uczucie kinestetyczne z ćwiczenia pierwszego- starasz się je odtworzyć, ale jeśli się nie uda, to nic się nie stanie- najważniejsze jest skupienie uwagi w punkcie.
- Przesuwasz punkt do środka głowy na wysokości tej, co był.
- Wyobrażasz sobie, że zaczyna on świecić białym, promienistym światłem, które rozchodzi się po Twojej głowie. Ważne: niech rozchodzi się we właściwym tempie, które będzie oznaczać wzrost Twojej świadomości energetycznej i intuicyjnej- nie szybciej, nie wolniej. Około 5-10 minut zajęło to osobom, którym robiłem hipnozę.
- Gdy światło wypełni głowę całą, to wyobrażasz sobie, że zaczyna ono promieniować także poza głowę nieco z przodu i z tyłu na wysokości trzeciego oka. Te światło też może jednocześnie resztki blokad wypalać, działając pozytywnie na Ciebie.
- Gdy światło osiągnie właściwy rozmiar (właściwy jest tutaj pojęciem specjalnie ogólnym, bo dla każdej osoby ten rozmiar będzie inny) także i poza ciałem, to poczekaj, aż się jego ruch ustabilizuje tzn. będzie dość płynny i niezmienny- wtedy osiągniesz harmonię swego rodzaju.
- Gdy osiągniesz już tą płynność, to wyobraź sobie, że zaczyna wirować od środka tego punktu tak, że tworzą się dwa wiry energetyczne, o białym świetle silnym. Wiry te powstawać będą z energii, więc to też może trochę potrwać. Ważne, że te wiry mają być czyste i stabilne, obracając się w przeciwnych kierunkach, łącząc się w punkcie świadomości wspomnianym wyżej w środku głowy, na wysokości trzeciego oka.
- Gdy oba wiry będą już dość duże, stabilnie będą się poruszać i wirować w jednostajnym tempie będzie to oznaczać, że są już gotowe. Jest to punkt początkowy do otwarcia Ciebie na działania intuicyjne i na odbiór intuicyjny.
- Po stabilizacji wirów obu, które dalej promieniują białą silną ponownie skoncentruj się na punkcie (pozostawiając jednak wiry!) świadomości w środku głowy. Zaczynaj go powiększać tak, by stał się dostatecznie duży (znowu jest to sformułowanie jak najbardziej ogólne, byś dopasował rozmiar do siebie samodzielnie, podświadomie). Jest to po to, by powiększyć rozmiar Twojego trzeciego oka.

-Ten punkt jest okiem energetycznym. Zapewne będzie on miał albo całkowicie, albo częściowo przysłoniętą źrenicę i ogólnie wewnętrzne oka. Powoli więc niech się otwiera tak, byś mógł całkowicie źrenicę ujrzeć jego. Pamiętaj, że koncentrujesz się nie tylko na obrazie, ale i na faktycznym wnętrzu swojej głowy! To jest naprawdę ważne w tym ćwiczeniu, by umieć przenieść tam swoją świadomość. Gdy oko się otworzy (w Twoim własnym tempie, właściwym dla Ciebie), to ponownie przekroczysz pewną barierę intuicji ważną- Twoja wewnętrzna akceptacja intuicji samej w sobie wzrośnie na poziomie podświadomym lub też i świadomym.

-Gdy „powieka” trzeciego oka się uniesie, to dalej pozostań świadomością przy nim i pozwól, by jego źrenica zmieniła rozmiar tak, by „widzieć więcej” w ujęciu metaforycznym, czyli powiększyć wielokrotnie Twoją intuicję. Może to chwilę potrwać, ale po tym w zasadzie będziesz gotowy na widzenie aury fizyczne.

-Po dopasowaniu się do rzeczywistości, by odbierać ją intuicyjnie sprawdź, czy światło w trzecim oku je wypełnia- jeśli tak, to znaczy, że już będziesz mógł patrzeć na różne rzeczy intuicyjnie, jeśli nie, to sprawdź, czy na tym wyobrażeniu trzeciego oka nie ma uszkodzeń, jakkolwiek by wyglądały. Usuń je, najlepiej albo je wypalając ogniem białym, albo światłem uzupełniając zniszczenia. Trzecie oko uszkodzone nie będzie widzieć idealnie, więc musi być zwyczajnie bez skazy.

-Gdy światło wypełni wnętrze trzeciego oka możesz przejść do dalszego ćwiczenia. Wszystko jak zwykle, co podkreślam robisz aż do momentu, gdy nie masz wątpliwości, że całość jest w pełni **stabilna** pod każdym względem.

Piąte ćwiczenie- właściwe widzenie fizyczne aury

To ćwiczenie jest inne pod paroma względami również, jak te powyżej od typowych technik, spotykanych w Internecie czy książkach. Staralem się maksymalnie wyostrzyć zdolność widzenia aury, a więc by świadomość skupiła się naprawdę na celu. Stąd też sposób, w jaki to ćwiczenie zostało wykonane wymaga obecności drugiej osoby. Jest oczywiste, że ćwiczenie widzenia aur wymaga kogoś do pomocy- potrzebujesz **informacji zwrotnej czy to, co widzisz jest prawdziwe!** Wielu pewnie przez to się zawiedzie na kursie, bo może nie mieć partnera do ćwiczeń, a inni zaczną pytać po znajomych, czy zechcą się zgodzić na eksperyment, po którym będą np. mieć „niezłe fazy”. ☺ Wybór zależy od Ciebie, którą drogą w tym momencie pójdziesz Ty. Dobrze by było, byście umieli wyczuć aurę- jej poszczególne, chociaż dwie pierwsze warstwy. Są na to ćwiczenia na stronie w dziale z odblokowaniem czucia energii w dłoniach (hipnoza magnetyczna). I teraz to, co ważne: wycuj pierwszą warstwę u osoby, u której chcesz widzieć aurę za pomocą dłoni. Ma ona **z reguły** od centymetra do 20 centymetrów (rzadko, głównie zaawansowanie ezoterycy) od ciała. U większości będzie to ok. 5 cm. od ciała odległość. Podejdź więc do siedzącej osoby i wycuj tą warstwę dłonią. Zapamiętaj to, gdzie się ona znajduje. Druga osoba w tym samym czasie może zrobić to samo na Tobie. Jeśli mimo wszystko nie masz na kim ćwiczyć, to ćwicz przed dużym lustrem na sobie- wycuj swoją aurę i od razu pamiętając, gdzie jest jej granica skupiaj się na tym punkcie- trzymaj skupienie wzroku w tym punkcie- to **bardzo ważne!** Nastawiaj się na cel: zobaczyć aurę eteryczną. Najczęściej ma ona kolor niebieski, czasem nieco granatowy lub fioletowy. Jest to kolor ciała eterycznego, więc jest względnie ten sam dla wszystkich. Jeśli jednak zobaczysz inny kolor nie oznacza to, że jest to źle- każdy widzi inaczej. Początkowo być może będziesz tylko wiedzieć, jaki to jest kolor, bo np. zobaczysz go w umyśle. Jeśli tak będzie i będziesz niemal pewny, że to ten kolor, to skupiaj swój umysł na tym kolorze, aż wyłoni się on też w formie fizycznej- to będzie prawdziwe! W aurze eterycznej widzimy głównie stan fizyczny osoby- uszkodzenia, zabrudzenia, czy zniekształcenia są więc wynikiem głównie chorób, przebywanych przez osobę lub chorób, które w niedługim czasie osoba będzie przeżywać (widać początkowe fazy choroby w formie

energetycznej, zanim pojawią się w formie fizycznej). Druga warstwa jest już dużo większa i jedna z jej granic jest ok. cm. od granicy aury eterycznej (oczywiście tej dalszej ciała, bo warstwy się nie nakładają) lub styka się z tą granicą, a druga jest najczęściej o 20 cm do 50-60 dalej (szerokość do 60 cm aury astralnej wynosi wg norm, ale normy te mogą być nawet wielokrotnie przekroczone przez zaawansowanych ezoteryków). Druga warstwa odpowiada za emocje. Jest więc ważne: jest mało prawdopodobne, że osoba myśląc o czymkolwiek będzie przejawiać tylko jeden kolor w tej warstwie. Przykład: osoba, która myśli o seksie będzie przejawiać co najmniej 2 kolory: pomarańczowy (od popędu płciowego), żółty (związany jest z aktywnością fizyczną), ale poza tym może to być też zielony (od partnerskiej przyjaźni), czerwony (od bezpieczeństwa, ale także i czysto przyziemnych przyjemności) czy jakiegokolwiek inne- każdy dane czynności łączy z innymi emocjami. Co to znaczy dla Ciebie? Musisz wybrać najwyżej 2-3 dominujące kolory, by dobrze zrozumieć, jak osoba się czuje, o czym myśli, jakie ma emocje. Wybieraj te najsilniejsze kolory. W przypadku popędów będzie to pomarańczowy i często zielony dla osoby, którą się kocha. Wtedy wiadomo, o co chodzi. Często pomarańczowy będzie mieć odcień między pomarańczą, a czerwienią- pośredni. Żeby dobrze zrozumieć to, jakie kolory wywołują jakie emocje, to jedynym sposobem na to, by dobrze je rozróżnić, ich poszczególne odcienie jest zwyczajnie kazać osobie myśleć o czymś np. pozytywnym (ogólne stwierdzenie), próbując zobaczyć, jakie kolory przejawia jej aura. Potem pytasz, o czym myślała i już wiesz, jakie są to odcienie aury. Te odcienie różnią się tak minimalnie, że zaprezentowanie gotowej tablicy ich w formie komputerowej byłoby bez sensu- zwłaszcza na to, że jasność monitorów i ich możliwości są inne. Świadomie naucz się je rozróżniać, doświadczając ich w czasie ćwiczenia z widzeniem fizycznym aury. Aura astralna najczęściej, jeśli nie zawsze paruje tzn. widząc ją prawidłowo powinieneś zaobserwować jej ruchy subtelne lub bardzo silne w formie parowania jakby, które przypomina nieco parowanie gotującej się wody w czajniku- tylko jest kolorowe. Są to ślady energetyczne, które można też dla przykładu wykorzystać, jeśli ma się ten potencjał do poszukiwania osób zaginionych na podstawie świadka- rzeczy do nich należących. Na takich przedmiotach są fragmenty aury astralnej i eterycznej nieraz, które ułatwiają lokalizację ich w świecie fizycznym. Ćwiczenie postrzegania emocji rozwijaj pod wieloma kontami: emocje pozytywne, negatywne, konkretne typy emocji, sytuacje emocjonalne wybrane itp. Ważne, by druga osoba umiała daną emocję wyzwolić w sobie- najlepiej niech zamknie oczy i przypomina lub wyobraża sobie taką sytuację w chwili swojej skrajności na tyle, by ją faktycznie odczuć w sobie. Wtedy dopiero druga osoba dostrzeże właściwie aurę. Oczywiście jest, że w życiu będzie to łatwiejsze- przypomnienie nie będzie tak silne emocjonalnie, jak przeżywanie tego.

Mała uwaga:

Jeśli niezależnie od tego, jaką emocję osoba wybiera, sytuację itp. widzisz ciągle białą aurę lub czarną to odpowiednio: dla białej **obniź** intensywność światła z trzeciego oka- z tych wirów. To powoduje przekłamanie i widzenie wszystkiego w nadmiernych pozytywach nawet, jeśli jest to negatywne- działa to trochę jak prześwietalnie kliszy fotograficznej- za dużo światła powoduje niszczenie obrazu z niej. W przypadku za częstej czerni lub czarości intensywność światła zwiększ w wirze i trzecim oku. To powinno pomóc. Miałem sytuację podczas uczenia widzenia fizycznego aur, że jedna z osób widziała ciągle biel i mimo, że widziała to fizycznie nie mogło to być prawdziwe z oczywistych względów, że człowiek z natury nie jest zwyczajnie biały. Widzenie kogoś na białą zwyczajnie odrzucaj, jako błąd odczytu. Nawet widząc faktycznie kogoś, kto ma białą aurę (są to przebudzeni, których jednak i tak nie rozpoznasz na ulicy od tak sobie i byłby to niemały zaszczyt, gdyby w jakiś sposób przyznała się taka osoba do tego- jednak nie lic na to raczej...Przebudzeni mają pełną świadomość siebie i otaczającego ich świata- także swoich poprzednich żyć.) i tak jej

nie zobaczysz jako białą, a np. jako żółtą. Powód? Twoje wewnętrzne filtry- nie możesz czegoś dobrze zobaczyć, czego sam nie doświadczasz- nie jesteś biały, więc bieli nie zobaczysz właściwie. Zwyczajnie świadomość tego nie ogarnia ani podświadomość. Widzenie bieli u kogokolwiek jest wynikiem wytworzenia przez tą osobę podświadomie iluzji, w której chce uchodzić za świętą itp. podczas, gdy z reguły jest słaba i boi się świata- jest to ucieczka, nie świętość mimo, że takie osoby często są miłe, choć nie zawsze i dobrze się na nie reaguje przez tą właśnie iluzję, którą odbieramy i tak podświadomie.

Zapamiętaj! Nie wierz, że ktoś ma białą aurę nawet, jeśli to widzisz fizycznie... życie pokaże, że takie osoby wcale nie są święte! Resztę kolorów uznawaj raczej za właściwe i nie podlegające wątpliwości.

Ćwiczenie szóste

Cel:

Rozpoznanie obcych energii i emocji w swojej aurze oraz nastawienia innych w stosunku do Ciebie.

Ćwiczenie

Karz swojemu partnerowi (robicie to na zmianę, nie jednocześnie!) wyobrazić sobie czy przypomnieć dowolną sytuację w relacjach między wami. Obserwuj, jaki rodzaj energii wysyła Ci tym wspomnieniem ta osoba. Obserwuj ruch energii. Generalizując: kolory mdłe, nienasycone oznaczają emocje, związane z daną czakrą, ale negatywne np. ciemny żółty osłabienie fizyczne, ciemny pomarańcz niespełnienie i kłopoty seksualne, ciemna czerwień jest przeciwieństwem promienistej czerwieni i oznacza negatywne pobudzenie, głównie mówiąc dosłownie zdenerwowanie, czy też wkurwienie. Podczas, gdy czerwień jasna i promienista ogólną sporą energiczność i pobudzenie pozytywne. Zieleń jasna i intensywna („oczojebna” jak w paincie) to duży spokój emocjonalny i ogólny podczas, gdy „brudna zieleń”, przyciemniona itp. oznacza brak takiego spokoju itp. itd. Interpretacje rób najlepiej samodzielnie. Ponadto możesz też fizycznie ujrzeć połączenia między osobami i ocenić, jaki rodzaj emocji ślą sobie nawzajem przez takie połączenie- czy czyste, pozytywne emocje, czy też brudne i negatywne. Interpretujcie wzajemnie na tej podstawie, jakie kolory co oznaczają w przypadku rozpoznawania nastawienia innych osób. By później dowiedzieć się, od kogo leci w Twoją stronę energia (jeśli znasz tą osobę lub widzisz) obserwuj ruch energii i w umyśle zobacz obraz twarzy tej osoby lub sylwetki- pojawi się samodzielnie. Jest więc to ten element intuicyjny, ale mając rozwinięte widzenie fizyczne obrazy intuicyjne będą na pewno prawdziwe.

Ćwiczenie siódme- telepatia

Cel:

Odebrać obraz w sposób intuicyjny tego, jaki obraz wyobraża sobie osoba. Potem zapytać ją o to, jaki to był obraz.

Ćwiczenie

W zasadzie istnieje jego kilka wariantów. Pierwszy, podstawowy: osoba myśli o czymś lub sobie wyobraża, a ty zwyczajnie czekasz, aż obraz w umyśle się pojawi i pytasz, czy to ten obraz. Wbrew pozorom ta wersja podstawowa przy odrobinie wprawy i ćwiczeniach, które opisałem wyżej okazuje się skuteczna i wystarczająca, zwłaszcza po parokrotnych powtórkach z ćwiczeń. Wersje rozszerzające to między innymi: przenieść swoje trzecie oko do głowy drugiej osoby, powiększyć wiry i zakrzywić tak, by łączyły się z głową tej osoby (oczywiście obie wersje dalej wiążą się z ćwiczeniem transowym, opisanym wyżej),

wyobrazić sobie połączenia ze zmysłami drugiej osoby (wzrok, słuch, dotyk, smak, zapach) i odbierać przez te połączenia obrazy. Są to ogólne wskazówki, ale naprawdę wystarczają one przy wprawie i systematycznym oczyszczaniu i pobudzaniu trzeciego oka. Intuicja nie jest dawana od razu- intuicję się w sobie budzi i rozwija z czasem. Tylko część osób nie musiała nic robić, by ją rozwinąć, a i to nie jest pewne, czy samo życie nie nauczyło ich działania zgodnie z tym, co podpowiada intuicja (np. przez częste testy typu a,b,c,d na klasówkach chociażby!). Ważne: ćwicz tak, by nie widzieć fizycznie osoby albo co najwyżej, by siedziała z boku (byś tylko kątem, niedokładnie ją widział, ale nie ostro!). Dlaczego? Chcemy na wstępie odrzucić coś, co NLP nazywa wrażliwością sensoryczną po to, by Ci tego żaden NLP'owiec nie zarzucić, czy też po to, byś Ty tego sobie nie zarzucał. Nie chodzi Ci w końcu o czytanie z mikroruchów na twarzy- jest to zbędne i mało przydatne, gdy kogoś nie widzimy (a znając życie najbardziej telepatii potrzebować będziemy, gdy osoby nie widzimy czy też nie mamy w zasięgu bezpośrednim wzroku!).

Zakończenie

Jak widać można nauczyć się, jak korzystać z widzenia fizycznego i jak rozwinąć telepatię i intuicję w ciągu tylko trzech godzin. Według mnie jest to bardzo krótki czas, bo ja nie mając za bardzo gotowych wzorców postępowania potrzebowałem dużo więcej czasu, szukając własnych technik. Doceń więc to i korzystaj z tych ćwiczeń. Pomyśl: to tylko 3 godziny za pierwszym razem, a później już tylko systematyczne testowanie po góra kilka minut, a intuicja będzie na Twoje zawołanie działać pozytywnie. Intuicja sama w sobie daje naprawdę wiele możliwości zwłaszcza, jeśli chcemy wiedzieć, komu można zaufać w konkretnych sprawach, kto jest pozytywnie do nas nastawiony, a kto okazać się może tylko zakłamanym draniem. Korzystaj z tego- naprawdę warto.

Autor: Wampirek